



GŁOS KUTNOWSKI



ORGAN ŁK i WK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

NIEDZIELA 6 LUTEGO 1949 ROKU

Nr. 35 (1336)

Doniosłe zmiany

w organizacji naczelnych władz gospodarki narodowej
Na 53 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego
Tow. J. Cyrankiewicz przedłożył w imieniu Rządu
projekt przebudowy Ministerstwa Przemysłu i Handlu



Na posiedzenie przybył rząd z premierem tow. Cyrankiewiczem i wicepremierem Korzyckim na czele.

Posiedzenie otworzył marszałek Sejmu Kowalski.

W PIERWSZYM PUNKCIE PORZĄDKU DZIENNEGO:

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianach w organizacji naczelnych władz gospodarki narodowej — zabrał głos prezes Rady Ministrów tow. Cyrankiewicz, witany burzliwymi oklaskami całej Izby.

Premier tow. Cyrankiewicz, przedkładając Izbie w imieniu Rządu projekt ustawy o zmianach organizacji naczelnych władz gospodarki narodowej, a więc organizację kierownictwa naszej gospodarki do tych głębokich strukturalnych zmian, które zaszły i zachodzą w naszej ekonomice, i do wielkich zadań, stojących w tej dziedzinie przed nami.

Podstawowym elementem przedłożonego projektu ustawy jest postanowienie o zniesieniu urzędu ministra przemysłu i handlu i o utworzeniu na miejsce znoszonego Ministerstwa Przemysłu i Handlu — sześciu ministerstw, w tej liczbie czterech ministerstw, mających sprawować gestje nad przemysłem (Ministerstwo Górnictwa i Energetyki, Ministerstwo Przemysłu Ciepłego, Ministerstwo Przemysłu Lekkiego, Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego) oraz dwóch ministerstw, powołanych do spr-

Zerwanie anglo-szwajcarskich rokowań handlowych

LONDYN, (PAP). — Trwające od pewnego czasu rokowania handlowe między Wielką Brytanią a Szwajcarią przerwano na skutek niemożności osiągnięcia porozumienia co do wysokości eksportu szwajcarskiego do Anglii.

WARSZAWA (PAP). Na wczorajszym 53-cim posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego R. P. główne zainteresowanie wzbudziły oświadczenia premiera tow. Cyrankiewicza w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianach w organizacji naczelnych władz gospodarki narodowej oraz oświadczenie ministra rolnictwa i reform rolnych Dąb-Kociola w związku z akcją rządu w sprawie podniesienia hodowli bydła i trzody chlewnej w kraju.

wowania gestji nad handlem (Ministerstwo Handlu Wewnętrznego, Ministerstwo Handlu Zagranicznego).

Pełny tekst przemówienia Premiera umieścimy jutro — przyp. Red.

Po przemówieniu Premiera, projekt ustawy o zmianach w organizacji naczelnych władz gospodarki narodowej Izba przelała do komisji

W ostatnich kilku miesiącach — rozpoczął mówca — rząd Polski Ludowej podjął szereg doniosłych uchwał, dotyczących rozwoju hodowli i produkcji zwierzęcej, stwarzających wyjątkowo sprzyjające warunki dla wzmocnienia i przyspieszenia tego rozwoju.

Minister przedstawił następnie wszystkie posunięcia rządu, zmierzające do podniesienia produkcji hodowlanej, charakteryzując sytuację hodowlaną bezpośrednio po wojnie i w latach następnych oraz w porównaniu z innymi, mniej zniszczonymi krajami Europy.

Drugą część swego przemówienia min. Dąb-Kociół poświęcił szczegółowemu omówieniu korzyści, jakie zapewnione zostały rzeszom hodowców zwierząt gospodarskich.

Tempo przyrostu pogłowia nierogacizny uległo w roku ub. pewnemu zahamowaniu w wyniku nieurodzaju pasz oraz w wyniku nieregulowanego obrotu artykułami zwierzęcymi. Aparat obrotu składał się w znacznej części z elementów prywatno-kapitalistycznych, przyzwyczajonych do handlu nielegalnego, wprowadzających specjalnie zamęt na trudnym do opanowania rynku mięsnym, aby móc obierać rolnikowi jak najniższe ceny.

ZWIĘKSZONE ZAPOTRZEBOWANIE — SKUTKIEM WYŻSZEJ STOPY ŻYCIOWEJ MAS PRACUJĄCYCH

Równoległe z pewnym zahamowaniem tempa wzrostu pogłowia — zwiększone zapotrzebowanie rynku wyjaśnia minister rolnictwa — to skutek zwiększonego stanu trudnienia, powiększenia stanu ludności miejskiej, a przede wszystkim — wzrostu płac i poziomu stopy życiowej.

Istotnym momentem jest także poprawa stopy życiowej setek tysięcy dawnych bezrobotnych oraz bardziej korzystne z każdym rokiem położenie milionów mas mało i średniozamożnych chłopów. W konsekwencji nie tylko miasto ale i wieś spożywa znacznie więcej mięsa, niż przed woj-

przemysłu i handlu, planu gospodarczego oraz prawniczej i regulaminowej.

W DRUGIM PUNKCIE PORZĄDKU DZIENNEGO: Oświadczenie ministra rolnictwa i reform rolnych w związku z akcją rządu w sprawie podniesienia hodowli bydła i trzody chlewnej w kraju — głos zabrał minister Rolnictwa i Reform Rolnych J. Dąb-Kociół.

Przemówienie min. Dąb-Kociola



Trudności przejściowe na rynku mięsnym, jak każda trudność w odbudowie naszej gospodarki, stały się pożywką obcej, wrogiej agitacji, obcej wrogiej plotki, tłumaczącej

perfidnie sytuację mięsną w kraju, dużym eksportem mięsa. Plotki te — jak wszyskie dotąd — rozsiewane przez wrogów demokracji ludowej — są najoczywistej bezpodstawne i nieuzasadnione.

Stwierdzić muszę z całym naciskiem — oświadcza min. Dąb-Kociół — iż eksport mięsa i jego przetworów wynosi zaledwie około 3 proc ogólnej produkcji mięsa. Eksport dzisiejszy w miesiąc jest zatem tak skromny w swych rozmiarach, że raczej należy go traktować jako bilet wizytowy za granicę, świadczy o tym, że rozwijamy się gospodarczo i zamierzamy w przyszłości — a mamy wszelkie ku temu warunki — rozszerzyć nasz obrót handlowy na tym odcinku z zagranicą.

INTENSYFIKACJA ROLNICTWA PRZEZ WZMOCNIENIE PRODUKCJI HODOWLANEJ

Minister Dąb-Kociół stwierdza (dalej) że rząd dysponuje (Dokończenie na str. 2 e)

Socjaliści z Hokkaido za współpracą z japońską Partią Komunistyczną

MOSKWA, (PAP) Agencja TASS donosi z Tokio, iż socjaliści japońscy na wyspie Hokkaido wyrazili zgodę na współpracę z partią komunistyczną, nie bacząc na odmowę kierownictwa japońskiej partii socjalistycznej na analogiczną propozycję Komitetu Centralnego Ja-

pońskiej Partii Komunistycznej. Agencja TASS donosi z Tokio, iż wśród mas członkowskich partii socjalistycznej w Japonii słyszy się coraz liczniejsze głosy, domagające się zmiany kierownictwa partii.

Grupa parlamentarna partii socjalistycznej odwiedziła Katakajama i zaproponowała mu, by cały centralny komitet wykona wezy partii podał się do dymisji.

Przewiduje się, iż zagadnienie to będzie rozpatrywane na posiedzeniu komitetu wykonawczego partii socjalistycznej w dniu 9 lutego br.

Garnizon Karpenisi

przeszedł na stronę wojsk demokratycznych

RZYM (PAP). Jak podała agencja „Effeeri Ellada“ w ostatnich czasach wzrasta szczególnie liczba żołnierzy armii rządu ateńskiego, którzy przechodzą na stronę armii demokratycznej. Agencja przytacza list 450 żołnierzy garnizonu miasta Karpenisi, którzy oświadczają, iż postanowili przyłączyć się do armii demokratycznej gdyż przekonali się, że nieśie ona wolność i pokój narodowi greckiemu. Żołnierze ci wyrażają przekonanie, że armia demokratyczna jest dostatecznie silna, aby uwolnić cały kraj.

PARYŻ (PAP) Agencja Effeeri Ellada donosi, że bitwa o Karpenisi, zdobyte przez armie demokratyczną — trwa z nieślawną siłą.

Rząd faszystowski rzucił do walki znaczne siły piechoty, lotnictwa i artylerii.

52 osoby zginęły w katastrofie lotniczej

LONDYN, (PAP). — Według depesz, jakie nadeszły z Tripolisu (północna Afryka) w pobliżu tego miasta spadł wczoraj rano 4-motorowy samolot pasażerski brytyjskich linii lotniczych.

Samolot znajdował się w drodze z Nairobi (Afryka wschodnia) do Londynu.

Katastrofa nastąpiła w czasie gwałtownej burzy. Zginęli wszyscy pasażerowie w ilości 44 osób oraz 8 członków załogi.

Komuniści włoscy dziękują Stalinowi za próby utrwalenia pokoju światowego

RZYM (PAP). Kierownictwo Włoskiej Partii Komunistycznej ogłosiło komunikat, w którym w imieniu klasy robotniczej i wszystkich prawdziwych demokratów włoskich wyrażają Stalinowi wdzięczność za propozycję rozwiązania trudności międzynarodowych i utrwalenia pokoju w drodze bezpośrednich rozmów z prezydentem Trumanem.

Komunikat stwierdza, że kierownictwo Włoskiej Partii Komunistycznej poddało analizie uporczywe próby podejmowane przez pewne państwa w celu wciągnięcia Włoch do bloków międzyna-

rodowych i doszło do wniosku, że bloki te mają charakter wyraźnie imperialistyczny.

Celem ich jest przeciwstawianie się Związkowi Radzieckiemu i krajom nowej demokracji oraz ustanowienie panowania imperializmu anglo-amerykańskiego nad narodami Europy.

Kierownictwo Włoskiej Partii Komunistycznej podkreśla, że pozycja rządu włoskiego i reprezentowanych przez niego partii, wypowiedających się za przyłączeniem do sprych ugrupowań imperiali-

stycznych jest nie tylko sprzeczna z interesami Włoch, którym zależy na pokoju i współpracy narodowej, lecz stanowi również zdradę uroczystych obietnic, danych narodowi przez wszystkie partie w czasie kampanii przedwyborczej.

Włoska Partia Komunistyczna oświadcza, iż postanowiła nawiązać kontakt z partią socjalistyczną i wszystkimi siłami demokratycznymi, militującymi o pokój, w celu opracowania konkretnych form działalności, skierowanej przeciwko wciąganiu Włoch do bloków imperialistycznych.

W obronie interesów imperializmu

Truman, Acheson i Bevin

odrzucają próby porozumienia uczynione przez Związek Radziecki

WASZYNGTON (PAP). — Sekretarz Stanu USA, Dean Acheson, przedstawił na konferencji prasowej stanowisko rządu amerykańskiego wobec zarządzeń poruszonych w wywiadzie Generalissimusa Stalina, udzielonym agencji prasowej „International News Service“.

Deklaracja Achesona świadczyła wyraźnie o zaskopotaniu, w jakie pro pozycje Generalissimusa Stalina wprawiły Departament Stanu i o niechęci do pokojowego uregulowania spornych zagadnień.

Pragnąc uzasadnić przed opinią publiczną negatywne stanowisko wobec propozycji spotkania Stalin — Truman, Acheson zmuszony był uciec się do argumentów, iż „rząd USA nie został oficjalnie powiadomiony o pro pozycjach radzieckich, lecz dowiedział się o nich z prasy“.

Aby „podmurować“ wreszcie swoją nieprzekonywającą argumentację, Acheson powtórzył stereotypowe zarzuty pod adresem

ZSRR, usiłując przerzucić nań odpowiedzialność za niemożność osiągnięcia porozumienia.

Potwierdzając zamiar utworzenia separatystycznego rządu zachodnio-niemieckiego, sekretarz Stanu USA oragnał jednocześnie przekonać słuchaczy, iż fakt ten nie będzie stanowił przeszkody dla osiągnięcia w przyszłości porozumienia w sprawie Niemiec.

Konferencję prasową Acheson zakończył zdawkowym oświadczeniem, że „droga do porozumienia przy pomocy normalnych kontaktów dyplomatycznych stoi zawsze otworem“.

„DWUGŁOS“ PRASY USA N. JORK (PAP). Wbrew oficjalnym próbom osłabienia znaczenia propozycji

Zw. Radzieckiego i przygotowania gruntu do ich odtuzenia, znaczny odłam prasy amerykańskiej i to nawet reakcyjnej, licząc się z powszechnym w narodzie pragnieniem pokoju, przestrzeżę przed propagandowymi dyplomatycznymi konsekwencjami ponownego „zarznięcia drzwi“ przed rozmowami radziecko-amerykańskimi.

Znany publicysta David Lawrence na łamach półoficjalnego „United States News and World Report“ podkreśla, że nie można kwestionować szczerości pro pozycji radzieckiej, dodając jednocześnie, że odrzucenie ich osłabiłoby pozycje USA w opinii światowej.

(Dokończenie na str. 2.)

Dodatek niedzielny „GŁOSU”



„Jestem tkaczką, nie szukam kariery, chcę pracować razem z załogą, dla dobra klasy robotniczej i Państwa Ludowego. Pragnę abyśmy pracą i walką pokazali światu, że jesteśmy gotowi oddać wszystko dla socjalizmu”. Tak mówiła tow. Maria Gołębiakowa, która po 23 latach pracy przy warsztacie tkackim została ostatnio mianowana naczelnym dyrektorem PZPB i W Nr. 22.



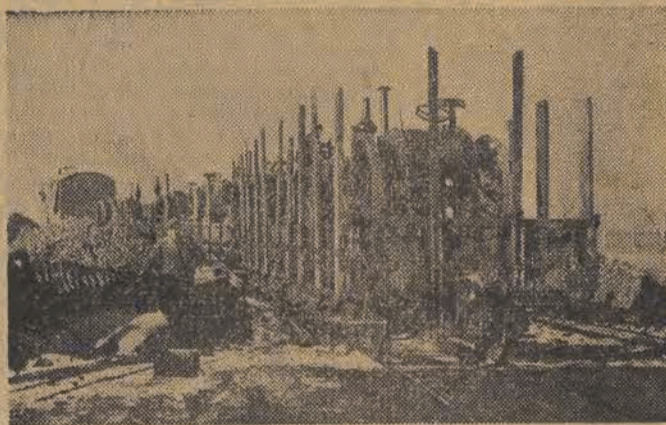
Spółczenstwo polskie obchodziło ostatnio uroczyste jubileusz 50-lecia pracy wielkiego poety Leopolda Staffa. Prezydent R. P. tow. Bierut udekorował jubilat odznaczeniem państwowym. W Warszawie odbyła się uroczysta akademicka, na której artyści scen polskich deklamowali utwory Staffa.



Ostatnio przebywała w Bukareszcie delegacja polska z premierem tow. Józefem Cyrankiewiczem i ministrem spraw zagranicznych tow. Zygmuntem Modzelewskim na czele. W stolicy Rumunii podpisany został układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Rzeczypospolitą Polską a Ludową Republiką Rumuńską. Na zdjęciu — przedstawiciele obu zaprzyjaźnionych narodów po uroczystości podpisania układu.



Przed wystawami państwowych i spółdzielczych sklepów z obuwem zatrzymują się liczni przechodnie, aby ocenić gatunek i nowe modele obuwia. Wybór jest coraz większy. Ceny są przystępne. Już bezpowrotnie minęły czasy, kiedy spekulanci podbijali ceny, żądając za parę obuwia sumę przekraczającą możliwości człowieka pracy. Podjęły z nim walkę przede wszystkim państwowe wytwórnie obuwia, które produkują towar wartościowy i stosunkowo tani.



Państwowe Zakłady Inżynieryjne w Ursusie pod Warszawą wyprodukowały już przeszło 1600 traktorów. W związku ze zbliżającym się sezonem wiosennych robót codziennie odjeżdżają koleją nowe transporty. Traktor — podstawowe narzędzie pracy na roli jest coraz częstszym zjawiskiem na naszych polach. Mechanizacja uprawy roli nie tylko zmniejsza wysiłek chłopca, ale gwarantuje lepsze zbiory.



Bukareszt należy do nowoczesnych miast europejskich. Szczególnie imponująco wygląda dzielnica, w której mieszczą się tylko domy mieszkalne. Nie brak w niej wielopiętrowych budowli. Właśnie z takiego „drapacza chmur” dokonane zostało powyższe zdjęcie.



Wewnątrz państwowych sklepów z obuwem panuje przez cały dzień ruch. Kupujący obsługiwani są sprawnie i szybko. Niektórzy z nich — ci najbardziej zapobiegliwi — kupują już dziś obuwie letnie.



Młodzież robotnicza z dużym zapalem uprawia sporty. Na zdjęciu trójka mistrzów tyżwiarskich z klubu „Metalowiec”, która uzyskała na specjalnych zawodach pierwszą nagrodę.



„Liga Kobiet” należy do najbardziej masowych organizacji w Polsce. Jej działalność jest bardzo wszechstronna. Między innymi zajmuje się ona fachowym kształceniem dziewcząt, przygotowując je nie tylko na dobre gospodynie, ale na samodzielne pracownice, dobrze obznajmione z zawodem. Akcja ta pozwoli wielu tysiącom dziewcząt wejść w życie z dostatecznym do niego przygotowaniem.



W licznych w Polsce miejscowości kuracyjnych wyjeżdżają dziś na wczasy nie tylko robotnicy i pracownicy umysłowi. Razem z nimi korzystają z urządzeń leczniczych mało i średniorolni chłopcy — członkowie Związku Samopomocy Chłopskiej. W wielkich zakładach uzdrowiskowych pod opieką lekarzy-specjalistów łatwiej jest zwalczyć zadawione często choroby, łatwiej przywrócić organizmowi potrzebne do pracy siły. Zdjęcie zamieszczone powyżej przedstawia wielki Dom Zdrojowy w Solicach, w którym przebywa ostatnio wielu robotników i chłopów. Zdjęcia zamieszczone po lewej i prawej stronie obrazują sposoby korzystania z nowoczesnych urządzeń leczniczych.



KAMELEON

Przez rynek idzie przodownik policji Oczumielow, w nowym płaszczu z zawiniatkami w rękę, za nim kroczy rudy posterunkowy, niosąc sito, do brzozi napelnione skonfiskowanymi agresiemi... Cicho naokoło... Na rynku ani żywej duszy. Rozwarte drzwi sklepów i szynków spoglądają na świat Boży, jak zgłodniałe paszcze, nawet żebraków nie ma koło nich.

— To ty będziesz kąsać, przeklećty! — słyszy nagłe Oczumielow. Trzymajcie go. Teraz nie wolno kąsać A...a!

Słychać skowyczenie psa. Oczumielow ogląda się i widzi, że ze składu drzewa kupca Pieczugina, skacząc na trzech łapach i oglądając się, pędzi pies. Za nim goni czło-wiek w kretonowej, krochma-lonej i rozpiętej kamizelce. Biegnie za nim, pochyla się ku przodowi, pada i łapie psa za tylne nogi. Znowu daje się słyszeć skowyczenie i okrzyki: — „Łapaj!” — Ze sklepów wy-suwa się zaspasane twarze i wkrótce koło składu drzewa, jak wyrostki z pod ziemi, zbie-ra się tłum.

— Coś jakby nieporządek, Wasza Wielmożność — mówi posterunkowy. Oczumielow ro-bi pół obrotu w lewo i kieruje się w stronę tłumy. Widzi, że u samych wrót składu stoi wyżej wspomniany czło-wiek w rozpiętej kamizelce i podniósłszy do góry prawą rękę, pokazuje tłumowi skrwa-wiony palec. Na jego wpełnia-nej twarzy jakby ktoś wypis-sał: — „Już ja cię obronię, szelimo!” — a sam palec wy-głąda jak sztandar zwycię-stwa. W czółwieku tym Oczu-mielow poznaje jubilera Chru-kuina. W środku tłumy, roz-kraczywszy przednie nogi i drżąc na całym ciele, siedzi na ziemi sprawca skandalu, biały, młody chart z zaostro-ną mordą i żółtą plamą na plecach. Jego łzawiące się oczy wyrażają ból i przeraże-nie.

— Z jakiej przyczyny to wszystko — zapytuje Oczu-mielow welskając się w tłum. Co wy tu robicie? Po co ten palec? Kto krzyczał?

— Idę sobie, Wasza Wy-sokość, nikogo nie zaczepiam, zaczyna Chrukin, kaszając w kulkę — z Mitrlem Mitri-czem wedle drzewa, a wtęm nagle, ten podlec, ni stad, ni zowad, cap za palec... Jestem za przeproszeniem człowiekiem pracującym. Robotę mam dro-bną. Niech mi teraz zapłacą, bo ja tym palcem może przez tydzień nie będę mógł ruszać.

Tego w prawie nie ma, że by znosić od byle stworze-nia... Jeżeli każdy będzie kąsał, to lepiej nie żyć na świecie.

— Hm!.. Dobrze.. — mówi Oczumielow, surowo kaszając i marszcząc brwi. Dobrze.. Czyj to palec? Ja tego nie da-ruję. Ja wam pokażę, co to znaczy tak rozpuszczac psy! Czas nareszcie zwrócić uwagę tym, którzy nie chcą się sto-sować do przepisów. Jak na niego lajdaka, karę nałożę, to zobaczy co znaczy palec i in-ny przybłądny zwierz. Ja go nauczę!.. Jedyrin — zwraca się przodownik do posterun-kowego — dowiedz się, czyj to palec i pisz protokół. A psa trzeba zgładzić! Bezwio-cześnie! Na pewno wściekły.. Czyj to palec, pytam się?

— To, zdaje się generała Żygalowa — mówi ktoś z tłu-mu.

— Generała Żygalowa. Hm... Jedyrin, zdejm ze mnie palto... Strasznie gorą-

co. Zapewne na deszcz. Tego tylko nie rozumiem jak ten pies mógł ciebie ugryźć. — Zwraca się Oczumielow do Chrukuina. Czyż on może do-sięgnąć do palca. On jest ma-ły, a z ciebie — ot taki drab. Prawdopodobnie skaleczyłeś sobie palec o gwóźdź, a potem przyszła ci myśl do-głowy, żeby zarobić na tym interesie. Cwany jesteś! Znam was, czorty jedne!

— On go, proszę Waszej Wysokości, papierosem w mordę dla żartu, a ten nie głupi — cap go... Niemiędzy człowiek Wasza Wysokość.

— Łesz jednooki! Nie widziałeś, więc czego łesz. Je-go Wysokość człowiek uczony i pojmuje kiedy kto kłamie, a kiedy kto wedle sumienia jak przed Panem Bogiem... A jeżeli kłamie, to niech se-dzia grodzki rozstrzygnie. U niego w prawie jest napisane.. Teraz wszyscy są rów-ni.. Ja też mam brata zandarma, jeżeli chcecie węc-dzić.

— Nie sprzeciwiać się. — Nie, to nie generalski — rzeki poważnie posterunko-wy. — U generała takich nie ma. On trzyma tylko wyżły.

— Wiesz na pewno. — Na pewno Wasza Wyso-kość.

— Ja sam też wiem, Gene-ral ma psy drogie, rasowe, a to diabli wiedzą, co takiego. Ani szerszy, ani wygląd... słowem paskudziwo.. I takie-go psa trzymać. Gdzie rozum. Gdyby się trafił taki pies w Petersburgu albo w Moskwie, to wściecie, co by było. Tamby się nie liczyli z prawem, lecz w jednej chwili — zgini. Ty, Chrukinie, uciepiałeś i sprawy tak nie zostawiaj.. Trzeba pokazać! Czas..

— A może i generalski roz-myślał głośno posterunkowy. — Na mordzie nie napisane.. Onegądaj widziałem taką psi-nę u niego na podwórku.

— Rozumie się, że general-ski! — mówi ktoś z tłumy.

— Hm!.. Wlózno mi palto, Jedyrin.. Wiatr skądś po-wiał.. Chłodno.. Odprowa-dzisz go do generała i spytasz czy to nie jego pies. Powiesz, że ja go znalazłem i przysy-lam.. Powiedz też, żeby go na ulicę nie wypuszczali! Może to drogi palec, a jeżeli mu każda świnią będzie paplero-sem tykać mordę, to niestrud-no go zmarnować. Pies, to delikatne stworzenie.. A ty durniu, opuść rękę! Nie masz co swojego głupiego palca wystawiać na pokaz! Sam je-steś sobie winien.

— Oto idzie kucharz gene-rała, jego się pytamy... Hej, Prochorze! Chodźno tu! Spójrz na psa... To wasz?

— Też wymyślił! Takich u nas nigdy nie było.

— Nie ma się co i pytać — mówi Oczumielow. — To włóczęga! Co tu dużo gadać.. Jeżeli powiedziałem, że włó-czega to włóczęga... — Zabij — zabij i koniec.

— To nie nasz — ciągnie dalej Prochor. — Ten należy do brata generała, co do nas przyjechał. Nasz nie jest ama-torem chartów. Co innego je-go brat.

— Czyż brat generała przy-jechał? Włodzimierz Iwan-yczyn? — zapytuje Oczumie-low — i całą jego twarz opromie-niła słodki uśmiech. — Masz tobie! A ja nic nie wiedziałem. Przyjechał w gości!

— Generała Żygalowa. Hm... Jedyrin, zdejm ze mnie palto... Strasznie gorą-



Wróble: uwaga chłopcy! Na-reszcie ktoś idzie bez kape-lusza.

— W gości.

— Ach, mój Boże.. Stęsknił się za bratem... A ja nic nie wiedziałem. Włęc to jego pie-sek. Bardzo mnie cieszy.. Weź go.. Piesek niczego.. Re-zolutny taki.. Cap tego dra-ba za palec.. Cha! cha! cha!. No, czemu drzysz, Rrr... rrr..

Złocił się, szelma... Delkacik Prochor woła psa i odchodzi z nim od składu... Tlum śmie-je się z Chrukuina. — Jeszcze się do ciebie do-biorę — grozi mu Oczumie-low i owinąwszy się w płaszcz, na nowo rozpoczyna wędrówkę po rynku.

STANISŁAW JERZY LEC

O CZŁOWIEKU

Spytano szefa lagru na sądowej sali: „Czegoście żywcem ludzi do grobu rzucali? A ten skruszony rzucił przed sędziowską togę: „Bo ja człowieka zabić nie umiem, nie mogę!”

ZABAWA PLAGIATORA

Siedzę sobie czasem w bibliotecznej ciszy I czytam swoje wiersze nim je sam napiszę.

O PROFILU POETY

Jaki profil poety? Przeczytaj poema. Usta słodkie, nos świetny, ale czoła nie ma.

O FRASZCE

Jeśli kogoś fraszką raz ugodzę celnie, To go w pół zabiję, w pół uniesmiertelnię.

Amerykańska matematyka



Przekreślić jedną liczbę



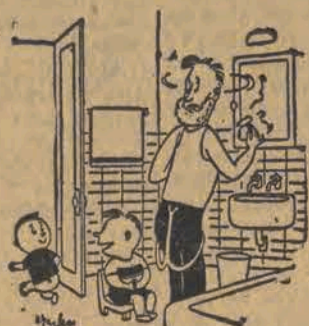
Potem jeszcze kilka



I powstaje ogólna suma na-szej pomocy dla Europy.



Nareszcie cywilizowany kraj na horyzoncie.



Idź baw się Jasiu, zawołam cię kiedy ojciec się zatnie.



Sztuczna szkoła Holenderskiej.



Maskarada po amerykańsku.

ŚW.ATOPEŁK KARPIŃSKI

O ŁGARZU

Kiedy był małym dziec-kiem, mówiono, że ma nad-zwyczajną fantazję.

— Dlaczego nie byłeś w szkole? — pytali kiedyś rodzi-ce widząc, że małego o dziewiątej rano wrócił do domu. — Szkółka się spaliła — od-parło dziecko patrząc w podłogę.

— Kiedy? Co ty wygadu-jesz? — A spaliła się. Zaraz po pierwszej lekcji i teraz nie ma już szkółki. Jutro mogę wstać o dziesiątej rano.

Przerażeni rodzice telefonu-ją do szkoły i okazuje się, że nic się nie stało.

— Znowu kłamiesz! Dzwoni-liśmy do szkoły i lekcje odby-wają się normalnie. — To widocznie szkółkę już odbudowali..

Takie kłamstwa uchodziły póki nosił krótkie spodnie i miewał stale zatargi pomię-dzy własnym czołem a kantem każdego spotkanego stołu.

Gdy urosł już i stał się doro-słym młodzieńcem, fantazje te-go dokola każdego faktu kry-stalizowały niesamowite bzdury.

Raz, naprzykład, spotkał w tramwaju żonę swego przyja-ciela. Stała na przedniej plat-formie z oczami skromnie utkwionymi w podłogę. Była wyraźnie czymś zmartwiona.

— Dokąd Pani jedzie? — Do kina.

Po chwili spotkał jej męża. Facet był bardzo smutny i wy-gładał jak błędny.

— Dlaczego jesteś taki simu-tny?

— Ach! Kłopoty.

— Widziałem przed chwilą twoją żonę. Taka roześmiana.

— Tak? Jechała pewnie

tramwajem? Miała być w Ki-nie..

— Nie. Szła z jakimś przy-stojnym młodym człowiekiem. Skreślił w Aleje Róż.

— Nie może być?

— Ależ zapewniam cię.

Przyjaciel pojechał go przed-ko. Spotkali się znowu po pa-ru miesiącach. Nasz łgarz spo-strzegł, że jego przyjaciel jest roześmiany, dobrze wygląda i sprawia wrażenie człowieka szczęśliwego.

— Dlaczego jesteś taki zado-wolony?

— Dzięki tobie.

— Jakżeż?

— Ostatnio, kiedy przypad-kowo spotkaliśmy się na ulicy, otworzyłeś mi oczy na pewne sprawy. Wyobraź sobie, że za-cząłem bacznie obserwować postępowanie mojej żony, noż-dziś jesteśmy po rozwodzie. Czuję się świetnie i jestem ci bardzo wdzięczny.

— Jak to, więc to była pra-wda? — spytał zdziwiony bla-gier.

— Najoczywistsza. Spraw-dziłem. Zresztą żona w kryzoz-ywym ogniu pytań przyznała mi się do wszystkiego. Wyka-zała nawet dużą skruchę. Ale dlaczego ty się śmiesz? I w ogóle dlaczego pytasz się, czy to była prawda. Przecież stwierdziłeś, że sam to widzia-łeś.

Tak, ale ja tylko żartowa-łem.

Przyjaciel spurpurowiał, a potem zrobił się blady jak ściana. Łgarz speszył się bar-dzo i zaczął wyjaśniać niepe-wnym głosem.

— Przecież wyszło ci to na dobre.

Wtedy słarszysty policzek przerwał dalszą dyskusję.

Kronika m. Kutna



KOMU WINSZUJEMY

Niedziela, dnia 6 lutego 1949 r.

Dziś: Doroty i Tytusa

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- Pow. Kom. M. O. — 22
- Miejski Posterunek M. O. — 83
- Starostwo Powiatowe — 31
- Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemn. ul. Narutowicza nr. 20 — tel. 106
- Urząd Zdrowia — 91
- Polski Czerwony Krzyż (PKK) — 89
- Szpital Powiatowy — 20
- Ubezpieczalnia Społeczna — 34
- Pogotowie Sanitarne POK — 90
- Prezydium Pow. Rady Narod. — 102
- Zarząd Miasta Kutna — 30

Redakcja i Administracja „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 1.

Czarna i sta piaków

Za pijaństwo i wywoływanie awantur w stanie nietrzeźwym zatrzymane zostały przez władze MO w Kutnie następujące osoby: ob. Borowiak Stanisław, zamieszkały ul. Podrzeczna 48, Kurowicki Stanisław, zam. przy ul. Warszawskiej Przedmieście 9, Stanisławski Stanisław, ul. Podrzeczna 26, Śniegocki Stefan, ul. Kochanowskiego 30 i Ciążela Jan, ul. Narutowicza 30.

Ogłoszenia drobne

- ZAGUBIONO dowód tożsamości, protokół sprawy do dokumentów fachowych, Markowski Stanisław, zam. Dobrzelin, pow. Kutno, 60-k
- ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU-Kutno na nazwisko Stelmasiak Franciszek, zam. Kolonia Mnich, pow. Kutno, 61-k
- ZGUBIONO umowę przyrzeczenia kupna-sprzedaży z roku 1938 31. V. wzywając do rejenta Piotra Lewickiego w Łodzi ul. Pomorska 21 z roku 1939. 3. VIII na nazwisko Kolanowicz Bronisław zam. Gnojno pow. Kutno, 62-k

Jedziemy do Piaszczyca...

Robotnicy „Metalurgii” śpieszą z pomocą przy naprawie maszyn rolniczych na wsi

Pierwsza wyprawa członków ZMP z „Metalurgii” nie bardzo się udała, bo chłopcy pojechali trochę „na ślepo” nie zbadawszy terenu. Nic dziwnego, że sporo czasu zmarnowali, zanim dostali się do maszyn rolniczych.

Wyreperowano jednak wózek i oddano do użytku siewnik. Było to pierwsze osiągnięcie brygady szefostwa nad wsią, zorganizowanej przez młodzież „Metalurgii” w Radomsku.

W drugiej wyprawie, która odbyła się dwa tygodnie później, udział brało już 14 robotników „Metalurgii” z kol. Dem...

musiukiem, przewodniczącym, zbadać tam park maszynowy fabrycznego koła ZMP na czelach w majątku PNZ — okazało się — znajdują się maszyny rolnicze. Tylko, że maszyna do czyszczenia zboża — zepsuta i nieczynna. Jeden z trybów został polewany. Kol. Demisiuk wziął miarę tryba. Zrobił się go w „Metalurgii”. W grabiarce brakuje — osi i buksy. Też zrobił się je w „Metalurgii”. A wreszcie sprawa najpilniejsza — wszystkie konie w majątku i okolicznych gospodarzy są niepodkute. Nie ma tutaj kowala. Postanowiono więc również podkuć konie.

W najbliższą niedzielę do...

Piaszczyca wybierają się z gotowymi częściami do maszyn, z hacelami i podkowami, robotnicy „Metalurgii”. Jedzie 14 młodzieżowców, a z nimi pierwsza ekipa starszych robotników. W tej „starszej” ekipie której przewodzi ślusarz — łow. Saturnus znajdują się między innymi kowal, który kuć będzie konie i technik elektryk, którego zadaniem będzie wyreperowanie motoru w PNZ.

Zarząd Powiatowy Związków Bojowników z Faszyzmem i Najazdem Hitlerowskim o Niepodległość i Demokrację w Kutnie, w odpowiedzi na apel Komitetu Budowy Pomnika Wdzięczności dla Żołnierzy Radzieckich i Polskich w Kutnie — składa do dyspozycji Komitetu zł 20.000 — wzywając jednocześnie Zw. b. Wiernych Politycznych, Zw. Inwalidów Wojennych i Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza. Na cel ten Związek Bojowników z Faszyzmem wywspółdzielił już w roku ubiegłym sumę z 29.644.

Ofiary

Zarząd Powiatowy Związków Bojowników z Faszyzmem i Najazdem Hitlerowskim o Niepodległość i Demokrację w Kutnie, w odpowiedzi na apel Komitetu Budowy Pomnika Wdzięczności dla Żołnierzy Radzieckich i Polskich w Kutnie — składa do dyspozycji Komitetu zł 20.000 — wzywając jednocześnie Zw. b. Wiernych Politycznych, Zw. Inwalidów Wojennych i Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza. Na cel ten Związek Bojowników z Faszyzmem wywspółdzielił już w roku ubiegłym sumę z 29.644.

Reorganizacja biur Rad Narodowych Okólnik Kancelarii Rady Państwa

Kancelaria Rady Państwa wydała ostatnio okólnik, w którym podaje do wiadomości uchwałę Rady Państwa, akceptującą nowe zasady organizacji biur Rad Narodowych.

W myśl okólnika, Gminne Rady Narodowe będą obsługiwane przez biura zarządów gminnych; rady miejskie przez biura zarządów miejskich.

W miastach wydzielonych oraz w powiatowych związkach samorządowych rada narodowa może powołać osobne biura lub powierzyć czynności, związane ze swymi sprawami, biurom zarządów miejskich; powiatowa rada narodowa — wydziałowi powiatowemu i starostwu.

Pracowników biur rad narodowych powołuje prezydium rady, lub upoważniony przewodniczący.

Pracami biur rad narodowych kierować będzie przewodniczący rady, albo specjalnie ustanowiony kierownik biura.

W wypadku przekazania...

spraw rad narodowych biurom organów wykonawczych, nadzór nad czynnościami tych biur w zakresie prac rad narodowych, sprawować będzie przewodniczący właściwej rady, za pośrednictwem kierującego organem wykonawczym wójtów burmistrzów, lub starostów.

Kat robotników piotrkowskich skazany został na śmierć

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Piotrkowie zasiadł kat robotników piotrkowskich w okresie okupacji, Hugo Ferster, przedwojenny pracownik Huty „Hortensja”, który już przed wybuchem wojny wykazywał swój wrogi stosunek do Polaków. Wyzwał on do tajnej organizacji niemieckiej.

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Piotrkowie zasiadł kat robotników piotrkowskich w okresie okupacji, Hugo Ferster, przedwojenny pracownik Huty „Hortensja”, który już przed wybuchem wojny wykazywał swój wrogi stosunek do Polaków. Wyzwał on do tajnej organizacji niemieckiej.

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Piotrkowie zasiadł kat robotników piotrkowskich w okresie okupacji, Hugo Ferster, przedwojenny pracownik Huty „Hortensja”, który już przed wybuchem wojny wykazywał swój wrogi stosunek do Polaków. Wyzwał on do tajnej organizacji niemieckiej.

Interpelacje naszych Czytelników

Wygórowane żądania

Sz. Ob. Redaktorze

Dziwne rzeczy dzieją się w domu przy Placu 19 Stycznia 15, którego właścicielem jest ob. Kusztelak, posiadający trzy domy w Kutnie.

Dopóki lokatorzy placili do Biura Mieszkaniowego czynsz, wszystko było dobrze. Jednakże, gdy dom przy Pl. 19 Stycznia 15 kupił ob. Kusztelak, zażądała ona od pracowników państwowych czynsz od ośmiu...

do piętnastu razy większy. Lokatorzy godzą się, płacić czynsz większy, niż uprzednio, lecz nie w żądanej przez ob. Kusztelak wysokości.

Uważam, że w tę sprawę powinny się wdać czynniki kompetentne i ukrocić chęci kamienicznicy, które godzą w ludzi pracy.

M. J. (nazwisko znane redakcji)

Teodor Dreiser 27 Tragedia Amerykańska

— Wszystko pan zapisał?
— Wszystko.
— Niech pan włoży palto i kapelusz i wybiegnie się ze mną. Pociąg odchodzi o 3.10. W drodze może pan wypełnić kilka formularzy do zeznań. Weź ich pan z piętnaście albo i dwadzieścia, wpiśmy na miejscu nazwiska świadków. Ale naprzód zatelefonuj pan do mojej żony i powiedz, że nie będę wcześniej; na obiedzie aż po ostatnim pociągu. Bardzo być może, że pozostaniemy tam do jutra rana. W takich sprawach nigdy nie wiadomo, co się wyklaruje i jak to długo potrwa.

Poszedł do szatni i z zatechłego kąta wy dostał wielki, miękki kapelusz słomkowy ze spuszczoneym rondem, który mu jednak nie zakrywał łagodnych, lecz niezwykle wypukłych oczu i olbrzymich faworytów. Ubrawszy się, odezwał się znnowu:

— Idę teraz na chwilę do szeryfa, a pan, panie Earl, zatelefonuj do Republikanina i do Demokraty i opowiedz im o tym wypadku, bo pomyśla, że ich zaniedbujemy. Spotkamy się na stacji.

I wyszedł z wolną z pokoju.

Earl Newcomb, młodzieniec wysoki, szczupły, lat dwiętnastu, bardzo poważny i przejęty własną godnością, wziął zaraz paczkę blankietów i kładąc je do kieszeni telefonował do pani Heit i do dwóch redakcji, którym zakomunikował o utopieniu pary małżeńskiej na Big Bittern. Potem włożył kapelusz przynajmniej o dwie miary za wielki dla niego i wybiegł śpiesznie z sali. Wpadł na korytarzu na pannę Zillah Saunders, starą pannę, sekretarkę słynnego...

pana Masona, prokuratora okręgowego. Szła właśnie do swego biura, zobaczywszy jednak szybko wybiegającego Earla, który zazwyczaj odznaczał się bardziej rozważnymi ruchami, zawołała:

— Dokąd tak śpieszno, panie Earl? Dokąd pan tak pędzi?

— Dwie ofiary na jeziorze Big Bittern. Wypadek, a może co gorszego nawet. Pan Heit wyjeżdża i ja z nim. Zaraz o 3.10.

— Skąd ta wiadomość? Czy był kto stamtąd?

— Nie wiem dokładnie, ale nie o to chodzi! W kieszeni kobiety znalazłem list zaadresowany do pani Alden z Biltz... Opowiedz mi pan szczegółowo, jak wróć, albo zatelefonuj stamtąd.

— O Boże! A gdyby to była zbrodnia, to pan Mason miałby robotę, prawda?

— Z pewnością. Zatelefonuj do niego albo go sam pan Heit zawiadomi. Gdyby pani zobaczyła Buda Parkera albo Karela Badnella, proszę im powiedzieć, że musiałem wyjechać. A może zechce pani zawiadomić także i moją matkę, pannę Zillah. Boję się, że się spóźnię!

— Bardzo chętnie.

— Dziękuję.

Przejęty wypadkiem, który wnosił nieco urozmaicenia w codziennosc spraw, Earl wesoło zeskakiwał ze stopni, śpiesząc na pociąg, panna Saunders zaś, wiedząc, że jej szef wyjechał w sprawie Zgromadzenia Republikańskiego i że w jej biurze nie ma absolutnie nikogo, z kim mogłaby się porozumieć, weszła do kancelarii pana Masona, gdzie więcej mogła zastać osób, które chętnie wysłuchają wiadomości o tragedii na jeziorze Big Bittern.

ROZDZIAŁ II.

Wiadomości zebrane przez kornera Helta były niezwykle i bardzo niepokojące. Gdy dnia tego zauważono brak łódki, a do gospody nie przybyła na noc sympatyczna...

młoda para małżeńska, rozpoczęła nazajutrz poszukiwania i w Moon Cove, małej zatoczce jeziora, znalazła wywróconą łódź, zaceplony o nią woal i kapelusz męski, pływający po wodzie. Kto tylko żył, ruszył na zbadanie dna jeziora, każdy chciał wziąć udział w wyłowieniu ciała. Wszyscy, którzy widzieli tę parę, zgodnie twierdzili, że oboje byli młodzi i przystojni, i fakt ten zastrzył jeszcze bardziej ciekawość i wzbudził współczucie. Dziwili się tylko wszyscy, że w taki bezwietrzny dzień mogła się łódź wywrócić.

Podniecenie wzrosło, gdy Johnowi Pole, leśnikowi, udało się wydobyć ciało kobiety i gdy stwierdzono, że denatka ma siniaki na twarzy, a zwłaszcza na nosie, wargach i pod prawym okiem. Wzbudziło to odrazu podejrzenie.

Gdy John Pole wraz z Johnem Rainerem wyciągnęli ją na powierzchnię, spojrzeli na nią z wielkim współczuciem.

— O, biedactwo! — zawołał John. — Takie to leciutkie, nie a nic prawie nie waży. Dziwne nawet, że mogła utonąć...

Wziął ją bezwładną, zwisającą mu w rękach, w swe silne ramiona, ułożył ją na ziemi, a odrzuciwszy z jej czoła włosy, odkrywając prawie całą twarz, zawołał:

— Patrzaj no, Joe! Spójrz tylko! To maleństwo uderzyło się o coś! Patrzaj!

Nad Robertą pochylili się leśnicy i lokatorzy gospody i wpatrzyli się w sine znaki na jej twarzy. Ciało jej zaniesiono do przystani i zabrano się do poszukiwania zwłok jej towarzysza. Gdy jednak trudy ich pozostały bezowocne i nie daly żadnego rezultatu, coraz silniej utrwalalo się podejrzenie, że ciało jego na dnie jeziora nie było wcale.

— Dziwnie to wszystko jakoś wygląda... te siniaki... łódka wywrócona w taki śliczny dzień jak wczoraj... Jego ciała nie ma w jeziorze, nie ma!

(D. c. n.)

Terminarz podatkowy na luty

W lutym br. płatne są następujące podatki bezpośrednio:

Do dnia 7 lutego — podatek od wynagrodzeń wypłaconych w m. styczniu br.;

Do dnia 15 lutego — zaliczka miesięczna na podatki dochodowy i obrotowy, obliczona na podstawie dochodów i obrotów osiągniętych w styczniu br. — przy uwzględnieniu postanowień dekretu z dnia 25 października 1948 r. o podatku dochodowym (Dz. U.R.P. Nr 52 poz. 414) i dekretu z dnia 25 października 1948 r. o podatku obrotowym (Dz. U. R.P. Nr 52, poz. 413);

Do dnia 28 lutego — dalsza zaliczka na podatek dochodowy w wysokości różnicy pomiędzy kwotą podatku przypadającego od zezna nego przez osoby fizyczne (także przez spadki nieobjęte) dochodu za rok 1948 a sumą należnych zaliczek miesięcznych za tenże rok — przy uwzględnieniu postanowień dekretu z dnia 8 stycznia 1946 r. o podatku dochodowym (Dz.U.R.P. z r. 1947 Nr 25, poz. 99).

Ponadto płatne są podatki na które podatnicy otrzymali decyzje wymiarowe z terminem płatności w lutym br., jak również zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu.

Do końca lutego br. obojętne są złożone zeznania podatkowe o osiągniętym w roku 1948 dochodzie (poniesionej stracie) osoby fizyczne i spadki nieobjęte, które w roku 1948 miały obowiązek prowadzenia ksiąg handlowych, uproszczonych lub podatkowych, jak również inne osoby fizyczne i spadki nieobjęte, jeżeli w roku 1948 osiągnęły dochód przekraczający kwotę wolną od opodatkowania czyli ponad 72 tysiące złotych.

Również do końca lutego br. obowiązani są złożyć zeznania o obrocie osiągniętym w roku 1948 wszyscy podatnicy podatku obrotowego z wyjątkiem podatników opłacających podatek obrotowy w formie ryczałtu.

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO w Łodzi, ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19.15 komedia Henryka Kleista pt. „Rozbity dzban”.

Teatr Kameralny Doma 30. nierzna ul. Daszyńskiego 34. Dziś o godz. 19.15 komedia farsa E. Pietrowa „Wyspa pokoju”.

Kasa czynna od 12ej, tel. 123.02.

Teatr Powszechny

Codziennie o godz. 19.15 (w niedziele i święta dwa przedstawienia o godz. 16 i 19.15) sztuki Michała Bałuckiego pt. „Klub Kawalerów”.

Teatr Lalek „ARLEKIN” Łódź, Piotrkowska 152, telefon 258-99

Codziennie prócz poniedziałków o godzinie 17.00 „DWA MICAŁY I ŚWIAT CAŁY”

W niedzielę i święta dwa przedstawienia o 15.00 i 17.00. Kasa czynna od godz. 10.00

„MELODRAM”

ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ) Dziś o godz. 19.15 współczesna sztuka Arthura Millera pt. „Synowie” w przekładzie i reżyserii Ryszarda Ordynskiego

Teatr KUKIELEK RTPD ul. Nawrot 27 — tel. 160.07

Codziennie prócz poniedziałków o godz. 9.00 dla szkół „Pionki”

Teatr „Kina”

APRIA — „Piotr I” II seria godz. 16, 18, 20; w niedz. 14 film dozwolony od lat 14.

BALTYK — „Paganini” godz. 16, 18, 20, 21, w niedz. 13.30 film dozwolony dla młodzieży

BAJKA — „Belita tafezy” godz. 18, 20, w niedz. 14, 16 film dozwolony dla młodzieży od lat 15.

GDYNIA — „Programy Astarte” godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20 i 21.

HELI — (dla młodzieży) „Wilki Morskie” godz. 16, 17, 30, 19, 20, 30 w niedz. 13, 14, 30

MUZA — „Cygańska miłość” godz. 17, 30, 20, w niedz. 13, 30 16.00 film niedozwolony dla młodzieży.

POLONIA — „Express Moskwa — Ocean Spokojny” godz. 17, 19, 21; w niedz. 15 film dozwolony dla młodzieży.

PRZEDWIOSNIE — „Wielkie Nadzieje” godz. 15, 30, 18, 20, 30 w niedz. 13.00 film dozwolony dla młodzieży.

BEKORD — „Kopciuszek” Iszy seans godz. 16, niedz. 14.00 — dla młodzieży „Elwira Madigan” godz. 18, 20, w niedz. 16 film niedozwolony dla młodzieży.

ROBOTNIK — „Dzwonnik z Notre Dame” godz. 18, 20, 30, w niedz. 13 film dozwolony dla młodzieży od lat 16-tu

ROMA — „Słońce wschodzi” godz. 18, 20, w niedz. 14, 16 film dozwolony dla młodzieży od lat 14.

STYLOWY — (dla młodzieży) „Młodość Tomasza Edisona” godz. 16, 18, 20, w niedz. 14

ŚWIT — „Siostra Lekaja” godz. 18, 20, w niedz. 14, 16 film dozwolony dla młodzieży

SPORT SPORT SPORT

W Spindlerowym Młynie

Dobra passa trwa... Polacy zdobyli już 3 złote medale i tytuły akademickich mistrzów świata w narciarstwie

SPINDLEROWY MLYN (obsł. wł.) W piątym dniu akademickich mistrzostw świata narciarze polscy odnieśli dalszy sukces. W rozegranym biegu zjazdowym, J. Maruszarz zdobył złoty medal i tytuł akademickiego mistrza świata, wygrywając tę konkurencję w czasie 2:30,2 min. — 0 pkt. karnych.

Bieg zjazdowy punktowany był potrójnie: otwarty, do kombinacji alpejskiej i do czwórboju (kombinacja alpejska i kombinacja norweska). Klasyfikacja biegu zjazdowego otwartego: 1) J. Maruszarz (Polska) — 2:30,2 — akademicki mistrz świata. Pozostali Polacy zajęli następujące miejsca: 5- Kozak, 8) Ziobrzyński, 11) Dziedzic, 12) Samek-Gąsienica, 15- Naorniakowski.

Polacy, mając dużą przewagę punktową w stosunku do pozostałych zawodników: 1) Dziedzic 6,42 pkt., 2) Kwapien 29,26 pkt., 3) Kaczmarek 33,24 pkt., 4) Meczirz (CSR) 75,25 pkt., 5) Samek-Gąsienica 82,65 pkt., 6) Frattola (Rumunia) 90,78 pkt.

W punktacji do kombinacji alpejskiej Kodelska znajduje się na 8-mym miejscu — 13,15 pkt., Stepkówna na 10-tym — 37,73 pkt.

Z boksów łódzkiego

Zryw jedzie do Katowic a ŁKS do Gdańska i Torunia

Jutro zwolennicy pięściarstwa będą mogli pospać dużo, gdyż w Łodzi nie będziemy oglądali żadnego spotkania. Pięściarze Zrywu pod przewodnictwem swego kierownika Racięckiego wyuszą dzisiaj na noc do Katowic, gdzie zmierzą się w meczu rewanżowym z Hutą Zabrza, a ósemka ŁKS-u pod wodzą swego kierownika Okołowicza wyrusza do Gdańska na mecz rewanżowy z tamtejszą „Gwardią”.

Mecz będzie właściwie tylko formalnością, gdyż pierwszą ligę zrywacy mają już, jak to się mówi, „w kieszeni”. Do Katowic zrywacy jadą w następującym składzie: Stasiak, Czarnecki, Rogalski, Krawczyk, Kijewski, Taborek, Wojnowski i Niewadził, jako rezerwowi jadą Konarzowski i Przepiórka.

zrywiaków prowadzi od zwycięstwa do zwycięstwa. Liczę na wynik 10:6. Punkty dla nas powinni zdobyć: Stasiak, Czarnecki, Krawczyk, Kijewski i Niewadził.

Liga koszykarska

Dzisiaj gra ZZK (Poznań)

Dzisiaj i w niedzielę sportowa Łódź gościć będzie zespół koszykarzy ZZK Poznań, który rozegra spotkanie o mistrzostwo Polski z TURem i YMCA Ewentualne zwycięstwo TUR-u nad kolejarzami natłwi tylko drużynie YMCA zdobycie pomowne tytułu mistrza Polski, oczywiście wówczas, gdy w niedzielę YMCA uzyska zwycięstwo nad gośćmi z Poznania. Porażka TUR-u narazie nie zmienia sytuacji, dopiero wyjdzie się o nią po zawodach niedzielnych YMCA — ZZK. Łodzianie muszą wygrać za wszelką cenę, jeśli chcą w końcówce tabeli spotkać figurować na pierwszym miejscu. Zwycięstwo YMCA spowoduje jeszcze rozegranie trzeciego, decydującego meczu tych zespołów na gruncie neutralnym. Jak z powyższego wynika, sobotnie i niedzielne zawody koszykówki ligowej z

uczniem kolejarzy poznańskich cieszyć się będą wielkim zainteresowaniem.

- LECZA — „Cygański Tabor” godz. 17, 19, 21, w niedz. 15 film dozwolony dla młodzieży.
- TATRY — „Biały Kieł” godz. 16, 18, 20, w niedz. 14 film dozwolony dla młodzieży
- WISLA — „Paganini” godz. 15, 30, 18, 20, 30 w niedz. 13.00 film dozwolony dla młodzieży
- WOLNOŚĆ — „Cygański Tabor” godz. 16, 18, 20, w niedz. 14.00 film dozwolony dla młodzieży
- WŁÓKNIARZ — „Niecierpliwość serca” godz. 17, 19, 21, w niedz. 15 film dozwolony dla młodzieży od lat 18.
- ZACHETA — „Młodość poety” godz. 16, 18, 20, w niedz. 14, film dozwolony dla młodzieży.

Dział oficjalny ŁOZPN-u

Komunikat Wydziału Wyszukoleniowego Nr 1

W uzupełnieniu komunikatu z dn. 2. II. 49 r. podaje się do wiadomości, że w poniedziałki od godz. 18—19 i czwartki od godz. 18—19 odbywać się będzie zaprawa zimowa dla piłkarzy w sali Zrywu ul. Pogonowskiego 82, dla kadry reprezentacyjnej Okręgu, do której wliczają się nast. zawodników:

- ŁKS — Szczurzyński, Włodarczyk, Łuź II, Piętrałak, Soltyśzysławski, Hogendorf, Baran, Janeczek, Pałkole Łacz.
- Widzew — Kopaniński, Konarski i Wiernik II.
- ZZK — Łódź — Miller, Kozłowski i Deska.
- Zjednoczenie — Urban, Sikorski.
- Boruta — Rajtar, Mileczarek, Motynia.
- Włóknierz Zgierz — Mikolajczyk.
- PTC — Miller.
- ZZK Kozłowski — Szaliński.

Głównymi za dopłatami niniejszego zarządzenia czynni się kierowników sekcji piłki nożnej.

Najlepsi piłkarze ZSRR

MOSKWA (obsł. wł.) Radziecki Komitet do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR opublikował listę 33 ch najlepszych piłkarzy radzieckich w sezonie 1948 r.

Lista zawiera największą ilość nazwisk piłkarzy CDKA — mistrza ZSRR i zdobywcę pucharu.

Na liście figurują m. in. następujące nazwiska: bramkarze — Akimow („Torpedo”), Moskwa), Nikanorow (CDKA), Chomicz („Dynamo” Moskwa), obrońcy — Koczetkow (CDKA), Cholidkow („Spartak”), Gomez („Torpedo”), pomocnicy — Blinkow („Dynamo”), Solojew (CDKA), Riazancew („Spartak”), napastnicy —

Był to mecz o mistrzostwo ligi koszykowej na sali YMCA, godz. 19-ta: TUR — ZZK Poznań. Zawody o mistrzostwo klasy A, godz. 18-ta konkurencja męska: YMCA — Zryw, godz. 20-ta: HKS — AZS.

Boks: stołówka Elektrowni ul. Daszyńskiego 54 g.

18-ta, zawody o drużynowe mistrzostwo klas B: Energetyka — Gwiazda.

Zawody hokejowe: godz. 18-ta, lodowisko w Zgierzu, zawody o mistrzostwo klasy B: Włóknierz II — PTC, o tej samej porze na lodowisku w Helwowie: TUR — PKS Pabianice.

Zdobywcy złotych medali w Spindlerowym Młynie



Stefan Dziedzic — akademickim mistrzem świata na rok 1949 w kombinacji norweskiej.



Tadeusz Kwapien akademickim mistrzem świata na rok 1949 w biegu 18 km.

Dzisiejsze imprezy...

12.04 Windomociej południowe, 12.20 Koncert solistów, 12.45 Audycja dla wsi, 13.00 Przerwa, 13.30 (L) Z pras, 14.40 (L) Kwadrans czeskich giosenek (nity), 14.55 (L) — Skrzynka Łódzkiej Rodziny Radiowej, 15.05 (L) Komunikaty, 15.10 (L) „Chłopcy z ulic miasta”, 15.25 (L) Chwila muzyki, 15.30 „Taleko” — audycja słowno-muzyczna dla dzieci, 16.00 Dziennik popołudniowy, 16.30 „Znaszeliśmy dom” — pogadanka, 16.45 „Przy sobocie po robotnic”, 17.45 Audycja świetlicowa, 18.00 Lekcja języka rosyjskiego, 18.15 „Melodie taneczne”, 18.45 Audycja Komisji Centr. Zw. Zawodowych, 19.00 „Wieczór Mickiewiczowski”, 19.30 (L) Recital fortepianowy Zb. Szymonowicza, 20.00 Dziennik wieczorny, 20.50 „Ofensywa, która przyniosła wolność”, 21.00 Koncert, 21.45 „Noce i dni” — 22.00 „Karnawał Robotniczy”, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 D. e. „Karnawał Robotniczego” — 23.50 Program na dzień następnny, 1.00 Zakończenie audycji i Hymn.

Co usłyszymy przez radio

12.04 Windomociej południowe, 12.20 Koncert solistów, 12.45 Audycja dla wsi, 13.00 Przerwa, 13.30 (L) Z pras, 14.40 (L) Kwadrans czeskich giosenek (nity), 14.55 (L) — Skrzynka Łódzkiej Rodziny Radiowej, 15.05 (L) Komunikaty, 15.10 (L) „Chłopcy z ulic miasta”, 15.25 (L) Chwila muzyki, 15.30 „Taleko” — audycja słowno-muzyczna dla dzieci, 16.00 Dziennik popołudniowy, 16.30 „Znaszeliśmy dom” — pogadanka, 16.45 „Przy sobocie po robotnic”, 17.45 Audycja świetlicowa, 18.00 Lekcja języka rosyjskiego, 18.15 „Melodie taneczne”, 18.45 Audycja Komisji Centr. Zw. Zawodowych, 19.00 „Wieczór Mickiewiczowski”, 19.30 (L) Recital fortepianowy Zb. Szymonowicza, 20.00 Dziennik wieczorny, 20.50 „Ofensywa, która przyniosła wolność”, 21.00 Koncert, 21.45 „Noce i dni” — 22.00 „Karnawał Robotniczy”, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 D. e. „Karnawał Robotniczego” — 23.50 Program na dzień następnny, 1.00 Zakończenie audycji i Hymn.